

# Zarzut potrącenia w procesie cywilnym

Przejdź do produktu na [www.ksiegarnia.beck.pl](http://www.ksiegarnia.beck.pl)

## Wstęp

Potrącenie, zwane też w języku polskim ze względu na łaciński źródłosłów kompensatą lub kompensacją (łac. *Compensatio*, niem. *Compensation* lub według starszej pisowni *Kompenation*, względnie *Aufrechnung* lub *Verrechnung*, fr. *Compensation*, wł. *Compensazione*, hiszp. *Compensación*, niderlandzkie *Verrekening*, ang. *set-off* lub *compensation*<sup>1</sup>, szwedzkie *kvittning*), należy do instytucji prawa cywilnego materialnego o najsilniejszych prawnoprocesowych powiązaniach i konotacjach. Dostrzegając, że występujące we współczesnych europejskich (kontynentalnych) porządkach prawnych dwa podstawowe modele potrącenia (potrącenie legalne – dokonywane *ex lege* i potrącenie fakultatywne – realizowane na mocy oświadczenia woli) wywodzą się pośrednio z postklasycznego prawa rzymskiego (a precyzując – jego późniejszych, konkurencyjnych interpretacji), w ramach którego potrącenie funkcjonowało przez dłuższy czas wyłącznie na płaszczyźnie prawnoprocesowej, tj. w formie podnoszonego przez pozwanego w procesie zarzutu (*exceptio*) zmierzającego do uzyskania wyroku oddalającego powództwo (potrącenie sądowe), można rzec, iż związku potrącenia z prawem procesowym cywilnym mają nie tylko swój praktyczny, ale i genetyczny wymiar i charakter<sup>2</sup>. Nie sposób jest więc sensownie omówić problematyki potrącenia w prawie prywatnym bez odniesienia się do prawnoprocesowych aspektów zastosowania tej instytucji<sup>3</sup>.

Równocześnie nie do wyobrażenia wydaje się gruntowna analiza roli, znaczenia i funkcjonowania potrącenia w prawie procesowym cywilnym z pominięciem zasadniczych kwestii wynikających z materialnoprawnej natury tej instytucji. Podobnie bowiem jak w przypadku innych tego rodzaju konstrukcji prawnych (przede wszystkim

---

<sup>1</sup> W jurysdykcjach posługujących się językiem angielskim jako językiem urzędowym, zdecydowanie dominuje niemalże jednolite posługiwanie się terminem *set-off* (pojęcie *compensation* ma na ogół zupełnie odmienne, odszkodowawcze konotacje), niemniej, jak wskazuje R. Zimmermann, w Szkocji terminy te używane są synonimicznie zob. R. Zimmermann, *Comparative foundations*, s. 21.

<sup>2</sup> W systemie anglosaskim potrącenie pozaumowne (jednostronne) w swej zasadniczej formie (*independent set-off*) pozostaje instytucją *stricte* procesową; zob. na ten temat w rozdziale II, § 1 i 4 pkt I pracy.

<sup>3</sup> Nierozzerwalny związek pomiędzy prawem materialnym i procesowym w kontekście stosowania instytucji potrącenia ujawnia się dobitnie na gruncie prawa holenderskiego, w którym zasadnicze kwestie procesowe związane z potrąceniem (w prawie holenderskim instytucją bez wątplenia materialnoprawną) regulowane są w holenderskim Kodeksie cywilnym (zob. art. 6:136 *Burgerlijk Wetboek der Nederlande*). Podobnie, podstawowe procesowe aspekty potrącenia normowane są w instrumentach harmonizacji międzynarodowego i europejskiego prawa umów, a więc *par excellence* prawa prywatnego; zob. na ten temat rozdział II, § 4 pkt IV.

zarzut przedawnienia i ugody procesowe, a w mniejszym stopniu i z nieco innych względów także uznanie powództwa i zrzeczenie się roszczenia), to właśnie na styku prawa materialnego, a więc prywatnego i prawa procesowego, tj. publicznego rodzą się najtrudniejsze do rozwikłania, a przez to również najciekawsze poznawczo, a zarazem najistotniejsze praktycznie problemy teoretyczne i praktyczne.

O ile przy tym w dotychczasowej polskiej nauce prawa cywilnego materialnego powstały dwa opracowania ujmujące kompleksowo problematykę potrącenia w systemie prawa cywilnego materialnego<sup>4</sup>, odnoszące się również mniej<sup>5</sup> lub bardziej<sup>6</sup> szczegółowo do problematyki cywilnoprosesowej, w dorobku rodzimej procesualistyki cywilnej brak jest porównywalnego, systemowego dzieła, dotyczącego potrącenia w postępowaniu cywilnym. Dopiero w ostatnim czasie (i co wypada dodać na marginesie – już po opracowaniu zasadniczej części niniejszej pracy) ukazała się monografia *L. Błaszczaka* poświęcona zarzutowi potrącenia w polskim prawie procesowym cywilnym<sup>7</sup>. Również jednak i ta publikacja nie stawiała sobie za cel w pełni systemowego przedstawienia problematyki zarzutu potrącenia z uwzględnieniem jego bogatego historycznego i prawnoporównawczego tła, czy choćby złożonych zagadnień prawnomiędzynarodowych (jurysdykcyjnych), koncentrując się głównie na kwestiach podstawowych oraz aspektach praktycznych związanych z nowym unormowaniem tego zarzutu wprowadzonym na mocy ZmKPC z 4.7.2019 r.<sup>8</sup>

Niniejsza praca w pewnym stopniu aspiruje do wypełnienia powyższej luki, przy czym z uwagi na rozległość problematyki potrącenia w postępowaniu cywilnym, pełne osiągnięcie ww. zamierzenia, przy równoczesnym dążeniu do utrzymania należytej wnikliwości rozważań, a zarazem rozsądnych rozmiarów opracowania, nie wydaje się możliwe do osiągnięcia. Zasadniczy nacisk w przedmiotowej monografii położony zostanie więc na kwestie najbardziej ogólne, a zarazem o największej doniosłości teoretycznej, a zatem: pojęcie procesowego zarzutu potrącenia (rozdział I); relacje pomiędzy tym zarzutem a sposobem ukształtowania kompensaty w prawie materialnym, w kontekście genezy oraz modelu tej instytucji (rozdział II) oraz charakter prawny zarzutu potrącenia w postępowaniu cywilnym w dwóch znaczeniach, tj. w aspekcie stosunku pomiędzy potrąceniem jako czynnością prawną a zarzutem potrącenia jako czynnością procesową oraz w relacji do funkcji realizowanej przez potrącenie w postępowaniu cywilnym, z uwzględnieniem stosunku pomiędzy zarzutem potrącenia a powództwem wzajemnym (rozdział III). Powyższe – najobszerniejsze objętościowo – rozważania staną się przy tym punktem wyjścia do analizy kwestii bardziej szczegółowych

---

<sup>4</sup> *L. Stępniaak*, Potrącenie; *M. Pyziak-Szafnicka*, Potrącenie.

<sup>5</sup> *L. Stępniaak*, Potrącenie, s. 132–160.

<sup>6</sup> *M. Pyziak-Szafnicka*, Potrącenie, s. 233–286.

<sup>7</sup> *L. Błaszczak*, Zarzut potrącenia.

<sup>8</sup> Tak też wprost autor we wstępie pracy, podkreślając brak wymiaru systemowego jego opracowania, w tym w szczególności pominięcie aspektów komparatystycznych i prawnomiędzynarodowych; *L. Błaszczak*, Zarzut potrącenia, s. 14–15.

a zarazem o fenomenalnym znaczeniu dla praktyki stosowania prawa, bo związanych ściśle ze zgłoszeniem zarzutu potrącenia w procesie, w tym wymogami co do czasu, formy i treści oraz podstawy faktycznej i dowodowej (rozdział IV), relacji zarzutu potrącenia do wybranych przesłanek procesowych (rozdział V) oraz innych wybranych zagadnień o dużym znaczeniu dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, takich jak dopuszczalność umownego wyłączenia potrącenia oraz zarzutu potrącenia, możliwość cofnięcia zarzutu potrącenia, wpływ zgłoszenia zarzutu potrącenia na bieg przedawnienia, możliwość stosowania do zarzutu potrącenia procesowego *ius moderandi*, czy wreszcie orzekanie o kosztach postępowania, w którym zgłoszono procesowy zarzut potrącenia (rozdział VI).

Ze względu na rozmiary niniejszej monografii autor zrezygnował ze szczegółowego omówienia kwestii związanych z potrąceniem w postępowaniu rozpoznawczym w trybie nieprocesowym, koncentrując się na procesie cywilnym. Z tych samych względów opracowanie nie zajmuje się bliżej problematyką potrącenia w postępowaniu upadłościowym i restrukturyzacyjnym, która posiada własną specyfikę<sup>9</sup>. Analiza kwestii materialnoprawnych związanych z zagadnieniem potrącenia jako zdarzenia prawnego (a w systemie potrącenia fakultatywnego także czynności prawnej), w sposób celowy została zredukowana do uwag niezbędnych dla zasadniczego przedmiotu pracy. Pomimo ww. zamysłu, ze względu na podstawowy charakter ww. rozważań dla wnikliwej analizy kwestii procesowych, zagadnieniom materialnoprawnym poświęcono w niewielkiej części rozdział II pracy, a także wiele uwag natury ogólnej, w tym terminologicznej, w rozdziale I oraz szczegółowych, dotyczących interakcji pomiędzy potrąceniem jako czynnością prawa materialnego a zarzutem potrącenia jako czynnością procesową w rozdziałach IV–VI.

Z uwagi na istotny wpływ rzymskiej genyzy instytucji potrącenia na sposób jej ukształtowania we współczesnych europejskich porządkach prawnych, w tym aktualność sporu o optymalny, dostosowany do założeń aksjologicznych oraz potrzeb i wyznań obrotu model potrącenia, za celowe uznano przy tym poprzedzenie wywodów dotyczących potrącenia we współczesnym prawie materialnym i procesowym, uwagami historycznoprawnymi. Europeizacja polskiego prawa prywatnego oraz perspektywa dalszej harmonizacji (o ile nie unifikacji) prawa zobowiązań (w tym objętej jego zakresem instytucji potrącenia) państw Unii Europejskiej, z uwagi na sprzężenie pomiędzy materialnoprawną regulacją potrącenia, a funkcjonowaniem tej instytucji w prawie procesowym cywilnym, zmusza do poruszenia w niniejszej książce również tego wymiaru. Proponowana przez autora intelektualna podróż od starożytnego Rzymu

---

<sup>9</sup> Zob. w tym zakresie wypowiedź S. Cieślaka, zdaniem którego zróżnicowanie charakterystyki zarzutu potrącenia w dwóch różnych rodzajach postępowania cywilnego, jakimi są proces i postępowanie upadłościowe, związane jest z odmiennością funkcji potrącenia, której realizacja w danym postępowaniu wybija się na pierwszy plan (proces – funkcja zapłaty; postępowanie upadłościowe – funkcja egzekucyjna). Odmienności te powiązane są również ze specyfiką sposobu udzielania ochrony prawnej w tych postępowaniach; zob. S. Cieślak, Funkcje zarzutu, s. 7 i n.

przez najważniejsze współczesne europejskie porządki prawne obejmuje zatem również propozycję zatrzymania się na chwilę przy wybranych europejskich i międzynarodowych instrumentach harmonizacji prawa zobowiązań (Zasady Międzynarodowych Umów Handlowych UNIDROIT, Zasady Europejskiego Prawa Umów PECL oraz Projekt wspólnych ram odniesienia DCFR) oraz wpływu proponowanych w nich rozwiązań na potrącenie w cywilnym prawie procesowym. Celem tej wędrowki jest uzyskanie pełniejszego spojrzenia na potrącenie w polskim prawie procesowym cywilnym, a co za tym idzie zdolności do bardziej pogłębionej oceny przyjętych rozwiązań w perspektywie *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Podkreślenia wymaga, że uzasadnienie potrzeby bliższego zajęcia się problematyką potrącenia w prawie procesowym cywilnym wynika nie tylko z zasygnalizowanego wyżej faktu braku wyczerpującego monograficznego opracowania tej materii w polskim piśmiennictwie. Poza aktualnym i stojącym na wysokim poziomie opracowaniem *Ł. Błaszczaka*, rodzima literatura obfituje wszak w liczne – mniej lub bardziej obszerne – wypowiedzi dotyczące potrącenia w postępowaniu cywilnym o charakterze przyczynkarskim lub *stricto* problemowym. Na odnotowanie zasługuje przy tym, że pomimo niedoskonałości niektórych rozwiązań przyjętych na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego oraz trudności wynikających z oddziaływania materialnoprawnego uregulowania instytucji potrącenia na proces cywilny, większość węzłowych problemów praktycznych znalazła przez ostatnie 60 lat jego obowiązywania w judykaturze – nie zawsze w pełni satysfakcjonujące (czasem wręcz ułomne), jednak stosunkowo stabilne, z punktu widzenia przewidywalności orzecznictwa – rozwiązane.

Świeżym, a zarazem bardzo mocnym impulsem do podjęcia dogłębnych badań nad zagadnieniem potrącenia w prawie polskim stały się wszak rządowe propozycje legislacyjne przyjęte ostatecznie przez Sejm VIII Kadencji w ramach art. 203<sup>1</sup> KPC dodanego do Kodeksu 7.11.2019 r. na podstawie ZmKPC z 4.7.2019 r. Sam fakt pojawienia się w polskim prawie procesowym cywilnym po raz pierwszy regulacji ogólnej dotyczącej dopuszczalności zarzutu potrącenia w procesie cywilnym, która na mocy art. 13 § 2 KPC, jako swoisty *lex generalis*, znajdzie odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, jak i jej szczegółowa treść (po części jak np. reglamentacja formy i treści zarzutu potrącenia, stanowiąca całkowite *novum* w polskim prawie procesowym), każe pochylić się ze zdwojoną uwagą i krytycyzmem, nie tylko nad trafnością przyjętych dotychczas rozwiązań, ale i nad aktualnością wyrażonych w nauce i orzecznictwie (zwłaszcza na gruncie poprzedniego stanu prawnego) poglądów i koncepcji. Fakt publikacji w ostatnim czasie monografii *Ł. Błaszczaka* pozwala przy tym na skonfrontowanie własnych przemyśleń i refleksji z wyrażonymi przez tego autora poglądami, co do rozwiązań przyjętych w tej ustawie, jak również co do samego kształtu oraz charakteru prawnego procesowego zarzutu potrącenia. Warto przy tym już w tym miejscu zaznaczyć, że poglądy prezentowane w niniejszej monografii w wielu zasadniczych punktach (w tym w szczególności co do samego sposobu rozumienia zarzutu potrącenia i zakresu tego pojęcia) istotnie (a nieraz diametralnie) odbiegają od stanowiska ww. au-

tora<sup>10</sup>. Odnotowania wymaga wreszcie fakt, że po okresie zdecydowanej dominacji poglądu o ściśle defensywnym charakterze zarzutu potrącenia w postępowaniu cywilnym, w ostatnim okresie (w tym zwłaszcza w związku ze ZmKPC z 4.7.2019 r.) można mówić o pewnym renesansie koncepcji uznających zarzut potrącenia za środek obronno-zaczepty (instrument dochodzenia roszczenia), nie wykluczając (zdawałoby się definitywnie już odrzuconych) ujęć dość radykalnych wiążących ze zgłoszeniem zarzutu potrącenia skutku w postaci stanu sprawy w toku, a z jego merytorycznym rozpoznaniem powagi rzeczy osądzonej (bądź co najmniej mocy wiążącej rozstrzygnięcia o istnieniu lub nieistnieniu wiarygodności zgłoszonej do potrącenia). Odrodzenie się wielogłosu w piśmiennictwie w równie fundamentalnych kwestiach, w wypadku jego przeniesienia na grunt judykatury, która będzie kształtować się niejako na nowo w zmienionym stanie prawnym, a więc w warunkach szczególnej podatności na niestabilność interpretacyjną, stwarza poważne zagrożenie dla prawidłowości orzecznictwa, a w szczególności jednolitości i przewidywalności stosowania prawa procesowego przez sądy. Ambicją niniejszego opracowania jest zaproponowanie rozwiązań opartych na pogłębionych badaniach naukowych, dobrze zakorzenionych w rodzimej tradycji prawnej oraz czynnikach zewnętrznych, które ją kształtowały, a zarazem uwzględniających cel wprowadzonej regulacji w sposób możliwie zharmonizowany z pozostałymi elementami systemu prawa procesowego cywilnego, w tym jego szeroko rozumianą aksjologią.

Ponieważ dynamika przeobrażeń otaczającej nas rzeczywistości społeczno-gospodarczej cechuje się również coraz większym przyspieszeniem zmian w sferze normatywnej (w tym także w prawie procesowym cywilnym – przekraczającym zresztą często granice wyznaczone przez potrzeby stabilności prawa, czy wręcz zdrowy rozsądek, a w każdym razie wyprzedzającym wnikliwą analizę projektowanych zmian oraz inkluzywną dyskusję nad jej kształtem w szerszym środowisku teoretyków i praktyków zajmujących się daną dziedziną prawa), oczywistym błędem byłaby rezygnacja z ocen odnoszących się do adekwatności obowiązującego stanu prawnego w stosunku do założonych przez ustawodawcę celów, w tym w relacji co celów i funkcji postępowania cywilnego, będącego środkiem realizacji prawa do sądu, w tym prawa do efektywnej ochrony prawnej w sprawach cywilnych<sup>11</sup>. Ewaluacja ta, poza wnioskami krytycznymi

---

<sup>10</sup> Co wszak nie eliminuje pewnych punktów stycznych, w tym w szczególności co do oceny relacji pomiędzy przesłankami oraz skutecznością oświadczenia o potrąceniu zawartego w procesowym zarzucie potrącenia, względem przesłanek i skutków tej czynności procesowej (stanowisko o konieczności odrębnej oceny warunków dopuszczalności tych czynności w świetle właściwych dla nich norm prawnych), nowej regulacji zarzutu potrącenia jako podstawy powództwa opozycyjnego (art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* KPC w brzmieniu nadanym na mocy ZmKPC z 4.7.2019 r.) a także generalnej konkluzji *de lege ferenda* co do optymalności modelu regulacji zarzutu potrącenia w niemieckim prawie procesowym cywilnym.

<sup>11</sup> Na temat celów i funkcji postępowania cywilnego zamiast wielu zob. T. Ereciński, K. Weitz, Efektywność ochrony; S. Cieślak, Formalizm postępowania, s. 43–60; R. Kulski, Cel i funkcje, s. 443 i n.; A. Laskowska-Hulisz, Zakres orzekania, rozdział I. Na temat celów postępowania cywilnego oraz wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych z perspektywy obcych porządków prawnych

*de lege lata*, w sposób naturalny będzie prowadzić do sformułowania uwag o naturze prospektywnej, w tym w formie wniosków *de lege ferenda* zmierzających do optymalnego ukształtowania badanej instytucji z punktu widzenia efektywności ochrony prawnej udzielanej w postępowaniu cywilnym. Aspekt ten wydaje się być przy tym szczególnie istotny, jeżeli wziąć pod uwagę, że **problem nadużycia zarzutu potrącenia**, a więc jego stosowania w celu innym niż zamierzony przez ustawodawcę<sup>12</sup> (w tym wypadku uzyskanie ochrony prawnej przez pozwanego przez wyrok oddalający powództwo), był od dawien dawna podnoszony w literaturze rodzimej<sup>13</sup> i obcej<sup>14</sup>, zaś próba

---

zob. zwłaszcza A. Uzelac (red.), *Goals of Civil Justice and Civil Procedure in Contemporary Judicial Systems*, Heidelberg–Nowy Jork–Dordrecht–Londyn 2014.

<sup>12</sup> Tak trafnie co do istoty nadużycia zarzutu potrącenia zdaje się Ł. Błaszczak, wskazując, że ocena „(...) czy zarzut potrącenia stanowi nadużycie prawa procesowego, powinna więc opierać się na ustaleniu celu, do którego zmierza zarzut, i tego, co strona chce osiągnąć, podnosząc ten zarzut, i wreszcie na ocenie, czy cel ten jest usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia zarzutu potrącenia, czyli innymi słowy, czy cel działania strony *in concreto* jest zgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*” – Ł. Błaszczak, *Zarzut potrącenia*, s. 89. Szerzej na temat istoty nadużycia uprawnień procesowych w postępowaniu cywilnym zob. K. Piasecki, *Nadużycie praw*, s. 20 i n.; K. Osajda, *Nadużycie prawa*, s. 47 i n.; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie*, s. 81 i n.; A. Torbus, *Zawezwanie*, s. 605 i n.; A. Łazarska, *Zaufanie*, s. 44 i n.; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw*; A. Kubas, *Nadużycie prawa*, s. 165 i n.; K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego*, s. 7 i n.; P. Rylski, *O potrzebie definicji*, s. 1 i n. W literaturze wskazuje się często, że instytucja ta na podstawie art. 4<sup>1</sup> KPC dodanego 7.11.2019 r. na mocy ZmKPC z 4.7.2019 r. – wraz zawartą w tym przepisie definicją legalną nadużycia prawa procesowego – po raz pierwszy uzyskała w polskim prawie procesowym pełne „prawo obywatelstwa”. Trafne wydaje się jednak zapatrywanie przeciwnie, tj. że zakaz nadużywania uprawnień procesowych, należało wywodzić wprost z zawartej w art. 3 KPC procesowej klauzuli dobrych obyczajów. Na temat zawartej w art. 4<sup>1</sup> klauzuli nadużycia uprawnień procesowych oraz jej relacji do obowiązku dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, o którym mowa w art. 3 KPC, w brzmieniu nadanym 3.5.2012 r. na mocy ZmKPC z 16.9.2011 r. – zob. m.in. T. Ereciński, *Nadużycie praw*, s. 11 i n.; J. Gudowski, *Nadużycie prawa*, s. 19 i n.; Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa*, rozdział I, § 1; A. Kubas, *Nadużycie prawa*, s. 170 i n.; K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego*, s. 12 i n.; P. Rylski, *O potrzebie definicji*, s. 3 i n. Na temat nadużycia prawa procesowego oraz naruszenia klauzuli dobrych obyczajów w kontekście zarzutu potrącenia zob. także uwagi w rozdziale VI, § 1, pkt III poniżej.

<sup>13</sup> Odnośnie do problemu instrumentalizacji zarzutu potrącenia przez pozwanych polegającego na nadużywaniu tego zarzutu, traktowanego często jako środek nielojalnej (sprzecznej z dobrymi obyczajami) taktyki procesowej ukierunkowanej wyłącznie na przedłużenie postępowania i opóźnienie uzyskania tytułu egzekucyjnego przez powoda (choćby w oparciu o z góry skazany na niepowodzenie zarzut oparty na całkowicie wymaginowanej wierzytelności wzajemnej) w dotychczasowej literaturze polskiej, zob. m.in. M. Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie*, s. 263 i n.; A. Ołaś, *Dopuszczalność zarzutu*, s. 168 i n.; Ł. Błaszczak, *Zarzut potrącenia*, s. 13–14.

<sup>14</sup> Zob. m.in. M.N. Kannengiesser, *Die Aufrechnung*, s. 80; R. Zimmermann, *Comparative foundations*, s. 51 i n.; B. Junglas, *Forderungsmehrheiten*, s. 332. Ostatni z ww. autorów używa w tym kontekście terminu *Verschleppungsaufrechnung* (literalnie: przewlekające potrącenie), a więc zarzutu potrącenia podnoszonego wyłącznie dla przedłużenia postępowania.

jego rozwiązania (a w każdym razie ograniczenia) stanowiła główny motyw wskazanej powyżej nowelizacji.

Ze względu na silne zakorzenienie polskiej regulacji potrącenia w prawie cywilnym materialnym w tradycji germańskich systemów prawnych, do których – pomimo świadomej rezygnacji ustawodawcy z niektórych rozwiązań typowych dla kodyfikacji niemieckiej i austriackiej – bardziej lub mniej świadomie nawiązuje również rodzima nauka prawa procesowego cywilnego, zawarte w niniejszej pracy szczegółowe uwagi prawnoporównawcze koncentrowały się będą wokół prawa oraz dorobku nauki i jurisprudencji niemieckiej, a także choć w nieco mniejszym stopniu – austriackiej, a marginalnie również szwajcarskiej i holenderskiej, która cechuje się największym eklektyzmem. Z uwagi na fundamentalne różnice co do samego modelu potrącenia w romańskich porządkach prawnych oraz systemie *common law*, rzutujące na ograniczoną przydatność porównywania tych instytucji w polskim i romańskim (zwłaszcza francuskim i włoskim) oraz anglosaskim prawie procesowym cywilnym, w niniejszej pracy uwagi komparatystyczne ukierunkowane na analizę zarzutu potrącenia w tych systemach prawnych ograniczono do kwestii zasadniczych, tj. związanych z samym modelem potrącenia, przekładającego się na funkcjonowanie zarzutu potrącenia w procesie cywilnym<sup>15</sup>. Dostrzegana w literaturze konwergencja poszczególnych systemów potrącenia we współczesnych porządkach prawnych, w tym zwłaszcza stopniowe zacieranie się różnic pomiędzy potrąceniem z mocy samego prawa (*ex lege*) i dokonywanym na mocy konstytutywnego oświadczenia woli (fakultatywnym) – zwłaszcza na płaszczyźnie jego procesowego funkcjonowania – nie pozwala jednak na całkowite pominięcie owych szerszych uwag komparatystycznych. W tym kontekście szczególne interesujące dla czytelnika mogą okazać się uwagi poświęcone rozwiązaniom przewidzianym w prawie holenderskim, czerpiącym inspirację z obu zasadniczych modeli, a więc pośrednim pomiędzy modelem romańskim i germańskim oraz w instrumentach harmonizacyjnych w postaci Zasad UNIDROIT i PECL.

Autor pragnie wyrazić serdeczne podziękowania wszystkim osobom bez których życzliwości niniejsza monografia nie mogłaby się ukazać, a zwłaszcza: Panu Profesorowi Sławomirowi Cieślakowi i Panu Profesorowi Andrzejowi Jarosze – za podjęcie się sporządzenia recenzji wydawniczych niniejszej monografii oraz niezwykłą rzetelność w ich opracowaniu; Panu Profesorowi Sławomirowi Cieślakowi, Panu Profesorowi Łukaszowi Błaszczakowi, Panu Profesorowi Andrzejowi Torbusowi oraz Panu Doktorowi Rafałowi Kosowi – za zachętę do kontynuowania pracy naukowej po doktoracie, a także

---

<sup>15</sup> W aspekcie metodologii badań prawnoporównawczych, autor starał się nawiązywać do kanonicznych założeń wypracowanych przez *K. Zweigerta* i *H. Kötz*a w ich fundamentalnym dziele poświęconym metodzie prawnoporównawczej w prawie prywatnym, przy uwzględnieniu specyfiki prawa publicznego; zob. *K. Zweigert, H. Kötz, Einführung, passim; ciz, An Introduction, passim*. Co do specyfiki, celów i funkcji oraz przedmiotu komparatystyki w ramach prawa procesowego zamiast wielu zob. *K. Lubiński, Przedmiot komparatystyki*, s. 1069 i n.; *tenże, Kilka uwag o komparatystyce*, s. 239 oraz powołana tam literatura.



## *Wstęp*

---

Panu Profesorowi Piotrowi Ryłskiemu za pomoc w wydaniu książki. Przede wszystkim jednak najgorętsze podziękowania należą się mojej drogiej małżonce Kindze, za miłość, cierpliwość i codzienne wsparcie.

Monografia uwzględnia stan prawny oraz literaturę i orzecznictwo na 30.9.2020 r.

Kraków, wrzesień 2020 r.

*Andrzej Olaś*

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)